

Mączyńska, Magdalena

Andrzej Kokowski, "Grupa masłomęcka.
Z badań nad przemianami kultury
Gotów w młodszym okresie rzymskim".
Lublin 1995 : [recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 2, 330-332

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGDALENA MĄCZYŃSKA

**ANDRZEJ KOKOWSKI, GRUPA MASŁOMĘCKA. Z BADAŃ NAD PRZEMIANAMI KULTURY GOTÓW
W MŁODSZYM OKRESIE RZYMSKIM. LUBLIN 1995, 334 STRONY, 99 RYCIN, W TYM 41 MAP**

Kolejna książka Autora jest owocem wieloletnich badań wykopaliskowych i studiów nad lokalną grupą ludności okresu rzymskiego, będącą przejawem pobytu Gotów w Kotlinie Hrubieszowskiej w czasie ich wędrówki z Pomorza nad Morze Czarne. Problematyka tej grupy, zwanej masłomęczką od jej największego cmentarzyska w miejscowości Masłomęcz, opracowana została w dwóch powiązanych ze sobą częściach, z których jedna jest recenzowaną rozprawą, druga ukaże się niebawem w wydawnictwie niemieckim. Badania wykopaliskowe na głównych stanowiskach archeologicznych tej grupy nie są jeszcze zakończone i kontynuowane są co roku, ale ilość uzyskanych materiałów i ważne miejsce, jakie zajmują wśród świadectw archeologicznych wędrówki Gotów na południe, predestynują je do przedstawienia ich w formie publikacji.

W części wstępnej, po przedstawieniu stanu źródeł i historii badań, definiując jednocześnie - wraz z lokalizacją - pojęcie grupy masłomęckiej, określony został cel opracowania, którym jest podział materiałów tej grupy w ramach chronologii względnej i bezwzględnej oraz metody, jakimi został on przeprowadzony. Autor, dysponując źródłami z prowadzonych przez siebie systematycznych badań wykopaliskowych, a więc nie obciążony brakami dokumentacji czy błędami w metodzie prowadzenia prac w terenie, mógł maksymalnie wykorzystać ich wyniki. Do ustalenia chronologii względnej w ramach grupy dochodzi więc trzema niezależnymi metodami: stratygraficzną - w przypadku naruszenia zespołu grobowego przez drugi, późniejszy; studiów nad współwystępowaniem określonych typów zabytków w zespołach grobowych i wreszcie metodą planigrafii, czyli rozwoju przestrzennego cmentarzyska w Masłomęczu. Porównanie wyników osiągniętych przy zastosowaniu każdej z tych trzech dróg postępowania badawczego prowadzi do wypracowania systemu chronologicznego grupy masłomęckiej.

Przy posługiwaniu się określonymi typami zabytków koniecznym stało się dokonanie ściślejszych podziałów niektórych ich form, gdy już istniejące klasyfikacje nie okazały się być wystarczającymi dla zadań opracowania. Tak więc zostały zdefiniowane tzw. wzory, zwłaszcza zapinek, grzebieni, paciorków szklanych i ceramiki. Było to konieczne szczególnie w przypadku zapinek VI grupy Almgrena, których obecnie używany podział nie

uwzględnia wszystkich niuansów formalnych, podlegających jednocześnie zmienności w czasie. Jeżeli jednak jednym z podstawowych kryteriów nowego podziału jest - słusznie zresztą - przekrój kabłąka zapinki, to należało go umieścić przy każdej ilustracji zapinek na ryc. 2.

Kolejny rozdział poświęcony jest chronologii ustalonej trzema wspomnianymi metodami. Na cmentarzyskach w Masłomęczu i Gródku Nadbużnym zaobserwowano 14 przypadków naruszenia jednych grobów przez drugie, co doprowadziło do utworzenia sekwencji obejmującej sześć horyzontów inwentarzy grobowych (A-F), które mogą odpowiadać etapom rozwoju grupy masłomęckiej.

Analizą współwystępowania zabytków w zespołach grobowych zostało objętych 97 inwentarzy, w których znajdowało się 106 typów tych przedmiotów. Okres użytkowania każdego z nich daje się ująć w tabelę, wyznaczającą trzy większe odcinki chronologiczne: starszą i młodszą fazę młodszego okresu rzymskiego oraz wczesny okres wędrówek ludów. W obrębie każdej z tych trzech grup dają się z kolei wyróżnić od trzech do czterech węższych odcinków czasowych, przy czym wyodrębnienie niektórych z nich może budzić pewne wątpliwości. Tak jest np. w przypadku podgrupy II B 1, wyróżnionej jedynie na podstawie dwóch typów naczyń glinianych i trzech typów paciorków szklanych. Zabytki te, których czułość chronologiczna nie należy do najwyższych, jeśli pojawiłyby się w większej ilości zespołów grobowych, co potencjalnie jest możliwe, niekoniecznie musiałyby być nadal wyznacznikami takiego stadium. Te same zastrzeżenia można odnieść do podgrupy III C, najpóźniejszej w grupie masłomęckiej. Autorowi trzeba jednak oddać sprawiedliwość, że niektóre wyróżnione przez siebie podgrupy traktuje jako nie w pełni udokumentowane, a w dalszej części pracy wspomina o nie potwierdzeniu podziału grupy II B przez inne metody.

Trzecią metodą zastosowaną do badań chronologicznych, jest planigrafia cmentarzyska w Masłomęczu. Efektem przeprowadzonej analizy jest wyróżnienie czterech faz rozwoju cmentarzyska, z możliwością ich ewentualnego bardziej szczegółowego podziału. Spośród 84 typów zabytków, naniesionych na plan cmentarzyska, zamieszczonych zostało na odpowiednich rycinach tylko 18, których rozrzut nie w pełni przekonuje o istnieniu aż siedmiu faz cmentarzyska, tym bardziej, że rzecz

omówiona została raczej skrótowo. Nie wszystkie też typy zabytków, dla których została wykonana planigrafia, figurują w tabeli współwystępowania zabytków, co uniemożliwia porównanie ich pozycji chronologicznej. Dotyczy to np. zapinek kolankowatych i z wysoką pochewką, czy grzebieni typu Thomas B I, które znaleźć się tam powinny, nawet jeśli nie współwystępowały z dostateczną ilością innych zabytków. Właśnie dla pełniejszego udokumentowania istnienia owych faz cmentarzyska, można by było podać więcej ilustracji z rozrzutem dalszych typów zabytków, niezależnie od faktu, że znajdują się one w mającej się ukazać wersji niemieckiej.

Korelacja wyników badań, przeprowadzonych trzema metodami, doprowadziła do wyróżnienia ośmiu faz chronologicznych grupy masłomęckiej, które z kolei zostały porównane do istniejących już systemów chronologicznych: R. Wołagiewicza i K. Godłowskiego dla kultury wielbarskiej, a J. Tejralla i M. Kazanskiego - R. Legoux dla kultury czerniachowskiej. Słuszne są uwagi Autora o potencjalnych możliwościach podziału faz C 2 i C 3 - D, które nie mogły zostać, jak dotąd, dokonane na podstawie materiałów kultury wielbarskiej ze względu na ogólny stan publikacji, ale które zarysowują się w znaleziskach grupy masłomęckiej, przy zachowanych jednak proporcjach ze względu na ich ściśle lokalny charakter. Nadal jednak bardzo niewielka ilość materiałów pochodzić może z fazy D 1, mimo istnienia elementów tej fazy, nie ujętych w tabeli korelacyjnej.

Niewątpliwie słabą stroną zaprezentowanego podziału chronologicznego jest brak powiązania między grupami zabytków na przełomie podgrup chronologicznych I D i II A, gdzie jedynym łącznikiem są grzebienie trójkątne. Może to powodować wątpliwości, do którego odcinka czasowego należy właściwie podgrupa I D, umieszczana przez Autora już w fazie C 2a, podczas gdy większa część jej wyznaczników nie wykazuje styczności z zabytkami przewodnimi tej fazy. Prawdą jest, że podgrupa ta synchronizuje się ze stratygrafią (w jednym przypadku), lecz wątpliwości co do zasadności wyróżniania faz na podstawie planigrafii zostały podniesione wyżej.

Ostatecznym wynikiem podziału chronologicznego grupy masłomęckiej stało się wyróżnienie w jej rozwoju faz, odpowiadających na ogół jednej generacji.

Mimo wszelkich zastrzeżeń Autora co do tymczasowości dokonanego podziału chronologicznego, zestawienie współwystępowania elementów wyposażenia, przedstawione na ryc. 20, musi budzić pewne wątpliwości. W zestawieniu tym użyto dwóch rodzajów symboli graficznych, oznaczających obecność danego typu zabytku w zespole grobowym, a mianowicie czarnych kwadratów i kwadratów zakreślonych znakiem „x”, których znaczenie nie zostało objaśnione w tekście. Symbole ze znakiem „x”, pojawiające się na przestrzeni dwóch lub trzech faz chronologicznych, oznaczają na ogół paciorki szklane i naczynia gliniane, a więc formy, których czas użytkowania był dłuższy niż jedna faza. Oznakowanie

ich jednak jaśniejszym graficznie symbolem sprawia wrażenie (przy wspomnianym braku objaśnień, na czym polega różnica między symbolami, czytelnik musi domyślać się sam), że te zabytki, obecne w zespołach grobowych, funkcjonują według innej reguły, a jest nią wyretuszowanie tabeli współwystępowania tak, aby nie zakłócały pięknego ciągu czarnych kwadratów. W tego rodzaju zestawieniu muszą zawsze znaleźć się formy o dłuższym czasie użytkowania i byłoby dziwne, gdyby ich nie było. Po cóż więc osłabiać ich wymowę, gdy można to było wyjaśnić w tekście.

Po rozważaniach chronologicznych następuje rozdział zatytułowany „Dzieje grupy masłomęckiej”, na początku którego Autor ustala, skąd przybyli jej twórcy. Zabytki z najwcześniejszej fazy (B 2/C 1) mają wyraźne powiązania z Pomorzem Wschodnim, w nieco mniejszej mierze z Zachodnim i z obszarem położonym bezpośrednio na wschód od dolnej Wisły. Także i idea kręgów kamiennych, w grupie masłomęckiej przekształcona w układanie grobów płaskich w kształt kręgu, wywodzi się z Pomorza Wschodniego, czyli z rejonu drugiej fali ekspansji Gotów ze Skandynawii. Ta niewątpliwie interesująca teza zasługuje na uwagę; na możliwość przeniesienia idei kręgu wskazał Autor także i w swych wcześniejszych studiach.

W fazie C 1a zwiększa się w grupie masłomęckiej udział elementów stroju znad Dolnego Powiśla i rozpoczyna się penetracja zachodniego Podola i sąsiedniej części Wołynia „najprawdopodobniej z Kotliny Hrubieszowskiej lub za jej pośrednictwem” (s. 42). Nie wydaje się jednak, aby na podstawie zasadniczo dwóch tylko typów zapinek (ZG 162 i 149), które istotnie mogły powstać na obszarze grupy masłomęckiej, można by postulować ową penetrację rejonów położonych na południowy wschód, z punktem wyjścia w grupie masłomęckiej. Wszystkie inne cytowane zabytki świadczące o tej penetracji, występują także na obszarze kultury wielbarskiej.

W fazie C 2 daje się zauważyć unifikacja części stroju w kulturach związanych z Gotami, przy czym ludność grupy masłomęckiej używała, obok form wywodzących się z kultury wielbarskiej, coraz częściej elementów charakterystycznych dla kultury czerniachowskiej, a w szczególności jej odłamu Sîntana de Mureș.

Obraz przesuwania się zabytków charakterystycznych dla kultury wielbarskiej na obszar grupy masłomęckiej i dalej do kultury czerniachowskiej, skądinąd bardzo sugestywny, posiada jednak bardzo poważny mankament. Na mapach tych nie został bowiem uwzględniony obszar kultury przeworskiej na wschód od Wisły. A przecież szereg form znanych jest równie dobrze ze stanowisk przeworskich, a naniesienie ich na mapy mogłoby dać zupełnie inny obraz.

W dalszym ciągu uwag o kontaktach z innymi obszarami kulturowymi wymieniane są przedmioty pochodzenia bałtyjskiego i sarmackiego. Autor idzie dalej, stwierdzając obecność pojedynczych pochówków kobiet sarmackich na cmentarzysku w Gródku Nadbużnym i Masłomę-

czu. Co do fizycznej obecności Sarmatek w grupie maślomeckiej, recenzentka jest zdania, że jest to prawdopodobne, ale nie absolutnie pewne. Spośród „sarmackich” elementów stroju, wymienionych w pracy, jest wisiorek w kształcie dzwonka, amulety z szabli dzików, muszle *Cypraea* i drobne przedmioty zawieszane u pasa oraz bransolety i podwójne naszyjniki z paciorków, to muszle *Cypraea* zawieszane na kółkach noszone były istotnie w kulturze *Sintana de Mureș*, lecz nie w grobach „biologicznie” sarmackich, a co do bransolet z paciorków, jak również podwójnych naszyjników, to jakkolwiek rzadko, występują one w *Barbaricum*, także w jego zachodniej części. Bransoleta z kilkudziesięciu drobnych paciorków została znaleziona w niewątpliwie wschodniogermańskim grobie młodej kobiety na Morawach, w Smolinie. Tzw. wisiorki „parasolkowate”, forma znana z grobów „Sarmatek” maślomeckich, wystąpiły, prócz cytowanego przez Autora cmentarzyska w Danczenach w Mołdawii, również w osadzie kultury przeworskiej w Jakuszowicach koło Kazimierzy Wielkiej i w jednym z zespołów huńskich w Kotlinie Karpackiej. Wreszcie dzwonki znane są z niepublikowanych grobów kultury wielbarskiej w Leśnie, woj. bydgoskie.

Założenia przyjęte w pracy - generalnie słuszne - że strój na ogół nie zmienia właściciela, lecz się z nim przenosi, w niektórych przypadkach, zwłaszcza jeśli idzie o amulety, może dopuszczać pewne wyjątki. Nie chcę przez to zupełnie przeczyć obecności sarmackich pań w grupie maślomeckiej, lecz nieco osłabić zdecydowany wywód Autora, przytaczając powyższe argumenty. Z końcowej fazy użytkowania cmentarzyska w Gródku Nadbużnym pochodzi jeden grób dziecka w niszy obok jamy grobowej, będący przejawem obrządku pogrzebowego stosowanego u Sarmatów. Myślę jednak, że czym innym jest konkretny przykład obcego obrządku, a czym innym zapożyczenie niektórych części stroju, znane także i z innych kultur.

W końcowych fazach grupy maślomeckiej (C 3, C3/D 1 i D 1) pojawiają się nowe typy fibul, związane na ogół z kulturą *Sintana de Mureș*. Bardzo interesujące są uwagi Autora na temat ożywienia szlaku handlowego w fazie C 3 znad Morza Czarnego i przedostawanie się elementów stroju (prócz znanych importów) na Pomorze Środkowe.

Rozprawę kończą siłą rzeczy ogólne - gdyż wymagające osobnego opracowania - rozważania na temat obrządku pogrzebowego i wydarzeń historycznych związanych z Gotami i ich ekspansją na południowy wschód.

Ogromną zasługą pracy A. Kokowskiego, prócz zbudowania systemu chronologicznego przy użyciu trzech różnych metod, kontrolujących się wzajemnie, jest porównanie praktycznie wszystkich elementów wyposażenia grobowego grupy maślomeckiej z jednej strony z kul-

turą wielbarską, z drugiej - z czerniachowską i *Sintana de Mureș*. Trzeba podkreślić, że żaden z archeologów polskich, zajmujących się okresem rzymskim - prócz R. Wołagiewiczza w jego pracy o ceramice kultury wielbarskiej - nie podjął się tak szczegółowego porównania materiałów kultury wielbarskiej, za pośrednictwem grupy maślomeckiej, z obszarem Ukrainy, Mołdawii i Rumunii. Studia tego rodzaju mają w archeologii Polski okresu rzymskiego charakter pionierski. Z drugiej jednak strony, brak takiego porównania dla kultury przeworskiej, której liczne wpływy dają się zaobserwować w kulturze czerniachowskiej, osłabia siłę argumentacji Autora. Zrozumiałe jest, że rozszerzenie pracy o taki aspekt byłoby bardzo czasochłonne, ale o ileż zyskałoby na tym samo studium!

Dzięki swym badaniom Autor mógł określić rolę niewielkiej skądinąd grupy lokalnej, ustalić jej genezę i późniejsze powiązania z Gotami znajdującymi się już w drodze nad Morze Czarne czy też już tam osiadłymi. Przy ogólnym obrazie dziejów grupy maślomeckiej, prezentowanym na tle przemian chronologicznych w kulturze czerniachowskiej w końcowej partii książki, powstaje jednak pytanie, na ile podział chronologiczny, zastosowany dla bardzo ograniczonej terytorialnie jednostki kulturowej, jaką jest grupa maślomecka, może być adekwatny dla wielkiego obszaru zajmowanego przez kulturę czerniachowską - *Sintana de Mureș*. W szczególności chodzi tu o mapy na ryc. 95 i 96, obrazujące zakładanie cmentarzysk na Ukrainie w fazach C 2a i C 2b.

Powodowana obowiązkiem recenzentki, zmuszona jestem wytknąć Autorowi bardzo niestaranną korektę pracy, z której nie zostały usunięte bardzo liczne błędy literowe lub nawet ortograficzne; powoduje to m.in. zniekształcenie nazw stanowisk archeologicznych. Mimo całej wartości, jaką prezentują mapy z rozprzestrzeniem typów zabytków, trzeba powiedzieć, że na niektórych z nich brak jest objaśnienia symboli graficznych (ryc. 47, 65, 76). Do mapy na ryc. 49 została załączona lista stanowisk dotycząca zupełnie innego typu zabytku, a na niektórych listach stanowisk dołączonych do map brak jest tych, które na odpowiednich mapach się znajdują (ryc. 61, 72, 76). Wreszcie na ryc. 17 fałszywie została zaznaczona sytuacja stratygraficzna grobów 236 i 237, a na ryc. 21, ilustrującej typy współwystępujących z sobą zabytków, brak jest numeru 42, przez co nie wiadomo, o jaki przedmiot chodzi.

Przedstawiona recenzja pracy Andrzeja Kokowskiego ma w wielu miejscach charakter dyskusji z tezami Autora, co nie oznacza jednak umniejszenia jej wartości. Studium grupy maślomeckiej stanowi ważną pozycję w piśmiennictwie archeologii okresu rzymskiego ostatnich lat.